KURJER WARSZAWSKI

Czwartek. 21 Lutego. / 5 Marca. Rok 1857. **№ 61.** Jutro, ŚŚ. Wiktora i Wiktoryna. Przybyło dnia godzin 3, min: 26.



W przyszłą Niedzielę, to jest d. 8go Marca r. b., w Kościele OO. *Bonifratrów*, przypada doroczna Uroczystość Śgo Jana-Bożego; która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Odpustem zupełnym.

W przyszłą Niedzielę w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, przypada doroczny Odpust Ś. Kazimierza.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Kommissji Emerytalnej, mianowani: Młodszy Referent Wojciech *Dobrzański*, p. o. Starszego Referenta; Archiwista-Dziennikarz i Expedytor Mateusz *Kosiewicz*, p. o. Młodszego Referenta; Starszy Urzędnik do pisma Ig: *Skórzyński*, p. o. Archiwisty-Dziennikarza i Expedytora; Młodszy Urzędnik do pisma Emilian *Vacquert*, p. o. Starszego Urzędnika do pisma, i Kancellista Redakcji Gazety Rządowej Ig: *Ziembiński*, p. o. Młodszego Urzędnika do pisma.—Przez Rozporządzenia Kommissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: Rządo: Sprawiedliwości, mianowani: Były Patron Trybunału Karol *Winiewicz*, Patronem przy Tryb: Cywilnym w Warszawie; Patron przy Tryb: Cyw: w Warszawie, Sekretarz Kollegjalny Józef *Wołowski*, Patronem przy Tryb: Cyw: w Lublinie.—W Wydz: Kom: Rzą: Przychodów i Skarbu, mianowani: Pomocnik Kontrolera Skarbo: Mikołaj *Gano*, p. o. Kontrolera Powiatowego Okr: Sejneńskiego Wydz: 2go; Sekretarz Wydziału Skarbo: w Rzą: Guber: Augustowskim Stanisław *Dworakowski*, p. o. Pomocnika Kontrolera Powiatowego w Okrę: Sejneńskim; spadły z etatu Sekretarz Rachmistrz w Zakładach Górnictwa Rządowego Teofil *Koenig*, p. o. Sekretarza Wydz: Skarbowego w Rzą: Guber: Augustowskim; Dozorca rzezi w Służbie Konsumcyjnej m. Warszawy Jan Nepomucen *Czarnowski*, p. o. Assystenta Kassy Urzędu Konsumcyjnego; Dozorca wagi przy Szlachtuzach w tejże Służbie Franciszek *Krynicki*, p. o. Expedytora rogatek Warszawskich, i Dozorca do rewizji szynków, Sekretarz Prowincjonalny Szymon *Zembrzuski*, p. o. Dozorcy wagi przy Szlachtuzach Warszawskich.— W Okręgu Nauko: Warszawskim, mianowani: Guwerner Młodszy w Instytucie Szlacheckim w Warszawie, Radca Honorowy Wincenty *Roman*, Starszym Guwernerem; Wiktor *Cabert*, Guwernerem Młodszym, i Nauczyciel Szkoły Niedzielno-Handlowej w Warszawie, Guwerner Niższy Jan-Karol *Maron*, Nauczycielem Młodszym w tymże Instytucie.

Namiestnik Królestwa oznajmia zupełne podziękowanie swoje Komissarzowi Wydziału Śledczego w *Warszawskiej* Policji Wykonawczej, Assessorowi Kollegjalnemu *Dobronokiemu*, za szczególną gorliwość i nieustające trudy jego w wykrywaniu przestępców i sprawców rozmaitych kradzieży.

Jednocześnie Namiestnik Królestwa oznajmia podziękowanie swoje Burmistrzowi m. *Rypina* w Powiecie *Lipnowskim*, Franciszkowi *Domagalskiemu*, za szczególną gorliwość i niezmordowaną usilność jego w śledzeniu i ujęciu dwóch złoczyńców: Ignacego *Łoszkiewicza* i Fryderyka *Grossa*.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Piotrkowskiego. — Komitet zawiązującej się Resursy, wspólnie z Radą Opiekuńczą, pragnąc korzystać z kończącego się karnawału, na d. 21 z. m. urządził w mieście *Piotrkowie* bal na wyłączny dochód Szpitalny. Odniesiono świetne owoce tych wspólnych usiłowań, 300 bowiem ochoczo bawiących się Osób przeciągnęło zabawę do brzasku zupełnego dnia, a do kassy szpitalnej rs. 600 wpłynęło. Bez zaprzeczenia tak pomyślny rezultat jest niepamiętny ani w rachunkach szpitalnych, ani w kartach historji miasta, tem pomyślniejszy, że zdołano w tak krótkim czasie zebrać tak świetne towarzystwo, harmonizujące w zabawie publicznej, a z różnych okolic przybyłe. Bal ten dla krótkości czasu nie mógł być publicznie ogłoszonym; obok tego potrzeba było użyć nadzwyczajnych usiłowań aby w niedokończonych murach na sale Resursy obranych, bez najmniejszych sprzętów domowych, bal ten mógł być odbytym; upraszano więc tylko powszechnie osoby, aby raczyły przybyć na zabawę w celu dobroczynnym. Rada Opiekuńcza dziś wypełnia swój obowiązek i składa najczulsze publiczne podziękowanie i wdzięczność w ogólności wszystkim osobom, których jedna myśl przybycia na bal w celu dobroczynnym powodowała; składa też podziękowanie Członkom Rady i Komitetu za trudy i starania w uproszeniu i zebraniu tak świetnego towarzystwa, a szczególniej W. *Krzysztoporskiemu*, który sam 31 familji zaprosił i złożył w kassie szpitalnej za bilety wstępne rs. 109; tudzież JJWW. Ludwikowi *Kaczkowskiemu*, Kazi: *Tymowskiemu*, Wła: *Sulimierskiemu*, Józefowi, Władysławowi, Leonowi *Siemieńskim*, Felixowi *Turskiemu*, Adamowi *Pstrokońskiemu*, Bolesławowi *Trzcińskiemu*, Karolowi *Beithel*, Kasyanowi *Borkoskiemu*, Alex: *Zielińskiemu*, i Anto: *Liżewskiemu*, którzy raczyli dopełniać zaproszeń i sprzedażą korzystną biletów zatrudnić się. Oświadcza zarazem że sprawozdanie z otrzymanego dochodu, za pośrednictwem wymienionych Członków oddzielnym drukiem do wiadomości publicznej podane będzie.— Za Prezy:, *Keller*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Bukowskiego*, dymis: Porucznika piechotnego Jenerał-Feldmarszałka Xięcia *Wellingtona* pułku; tudzież P. *Kononowicza*, dymis: Podporucznika *Tyfliskiego* Grenadjerskiego pułku, ażeby w własnych interessach zgłosili się do Zarządu Policji.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Franciszka *Karczmarskiego*, b. Kancelistę Urzędu Loterji, zbiegłego za granicę, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, a to pod rygorem artykułu 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Na dorocznym akcie uroczystym Cesarskiego Uniwersytetu w *Petersburgu*, w d. $^{8}/_{20}$ z. m. odbytym, otrzymali w liczbie innych, za rozprawy napisane na zadane temata, medal Alexander *Wesołowski;* a pochwałę, Bazyli *Michalewski*.

JW. Rz: R. Stanu *Maćkiewicz*, Gubernator Cywilny Guberni *Lubelskiej*, wyjechał do *Lublina*.

J. P. *James Booth* i Synowie, Właściciele szkoły drzew w *Flottbeck* pod *Hamburgiem*, wydali *katalog* kompletny drzew i krzewów na rok 1857. Katalog powyższy wydaje się *bezpłatnie* w xięgarni G. *Sennewalda* przy ulicy *Miodowej* pod Nr 481.

Podług późniejszych wiadomości, *kometa* uważana w *Cherbourg*, okazała się być *kaczką astronomiczną*. Tymczasem wszyscy wyglądają *komety* na dzień 13ty Czerwca. Mający się ukazać w mies: Czerwcu *kometa*, coraz żywsze obudza zajęcia i rozprawy po dziennikach. Astronomowie zagraniczni utrzymują, że się spotka w swoim biegu z *Ziemią*, i potrącą się wzajemnie, ale nie zgadzają się z sobą wcale co do skutków, jakie to starcie się za sobą pociągnie. Znamienity Astronom *Babinet*, porównywa uderzenie *komety* o *Ziemię*, z uderzeniem *komara* o rozpędzoną *lokomotywę*; ale inni uczeni odpowiadają na to: »Powiedźcie nam, jaki jest skład fizyczny *komety*, a odpowiemy wam jakie nastąpią skutki z wzajemnego uderzenia.” Jedni bowiem utrzymują, że skład *komety* jest obłoczkowaty, drudzy, że płynny, inni znowu, że równie skorupiasty jak nasza kula ziemska. W pierwszym zatem i drugim razie, mało niby ma nas obchodzić spotkanie, ale w ostatnim, ma ono wstrząsnąć dotychczasowem położeniem mórz, wód, gór, i t. p. Najdalej idą Astronomowie *niemieccy*, którzy w spotkaniu tem widzą zupełne przewrócenie ziemi do góry nogami, nie znajdując żadnego ratunku dla ocalenia plemienia ludzkiego i wszystkich stworzeń na *Ziemi*. Ale jak jedne, tak drugie zdania, są tylko prostym domysłem na przypuszczeniu opartem. Nikt nie jest w stanie zbadać wyroków przyszłości, a tem bardziej przewidzieć ukryte przed rozumem ludzkim tajemnice TEGO, który wywiódł ten świat z nicości i prochu. Zapuszczanie się więc w wszelkie badania wyroków JEGO, jest czczą i bezużyteczną pracą, bo co w górze napisano, to nas nie ominie, a czy *kometa* przyjdzie albo nie, wszystko to zarówno.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu m. Stycznia r. b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *a*) Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Lewka *Assenhejm*, kop: 9; Icka *Hochzejt*, kop: 9; Berka *Ekstejn*, kop: 9; G. *Halle*, kop: 41; J. *Glücksberg*, rs. 4 k. 50; Basi *Wegbrejt*, rs. 10; Moszka *Fenigstejn*, kop: 9; Chaima *Pechnik*, rs. 50; Szyi *Gelbfisz*, kop: 41; Abrama *Winkelhaken*, rs. 5; Markusa *Apte*, rs. 1 k. 15; Szmula *Szajerowicz*, kop: 27; Chaima *Hantower*, rs. 5; L. *Kronenberg*, rs. 18; Jakóba-Majera *Jeszuryn*, kop: 9; Ryfki *Lipszytz*, kop: 45; Lipy *Lindenfeld*, rs. 3 k. 15; Ruchli *More*, rs. 15. *b*) Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych, PP.: Berka *Feigenbaum*, rs. 1 kop: 52; Gecla *Grützhändler*, rs. 2 kop: 92; Jakóba *Puszet*, rs. 3 kop: 78; J. J. *Winawer*, kop: 51½; S. *Wilner*, rs. 3 k. 65½; Abrama *Edel*, rs. 5 kop: 28; Naftala *Dawidsohn*, rs. 10 kop: 7½; Ewy *Moser*, rs. 60 k. 27. Ogółem wpłynęło rubli sreb: 201 kop: 80½, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a*) biednym i podupadłym w liczbie osób 55; *b*) chorym za obrębem Szpitala 43; *c*) chorym chronicznie 92; *d*) położnicom 21. Razem wspierano osób 211.— Prezydujący, M. *Feinkind*.

Przechodząc ulicą *Xiążęcą*, przy zawrocie ku *Łazienkom Królewskim*, uderzyła nas jedna okoliczność, godna zwrócenia na nią uwagi, a mianowicie sąsiednich PP. Gospodarzy, czyli Agronomów. Pod samą bowiem tamże tak zwaną *Górą Ujazdowską*, znajdują się trzy doły, i to nader obszerne i głębokie, a napełnione najżyzniejszym jak tylko być może nawozem. Sądziliśmy początkowo, że jakaś przemyślna ręka, przysposobiła sobie te zapasy, aby je z wiosną zużytkować czy na polach, czy w ogrodach, i dla tego, nie tyle zajęła nas ta okoliczność; ale gdy następnie powzięliśmy wiadomość, że prawdziwe te skarby rolnicze przeznaczone zostały na zasypanie, a co z nadchodzącą wiosną, ma nastąpić, poczytaliśmy sobie za prawdziwy obowiązek zwrócić na tę okoliczność, uwagę sąsiednich mieszkańców, trudniących się czy ogrodnictwem, czy rolą, w przekonaniu, iż im wyświadczymy prawdziwą przysługę, z której nie omieszkają korzystać, wypróżniając te doły przed ich zasypaniem i uzyzniając tym sposobem ziemię najprzedniejszym nawozem.

Oddział drugi, obejmujący tom 3ci i 4ty drugiego wydania *Katechizmu* X. *Gaume*, p. t. *Zasady i Całość Wiary Katolickiej* (Catéchisme de Perséverance), wyszedł z druku nakładem xięgarza Szkół J. *Glücksberga*, i wkrótce rozesłany zostanie szanownym Prenumeratorom. W dwóch wyszłych Oddziałach mieści się większa połowa *Katechizmu* X. *Gaume;* pozostała mniejsza połowa jest pod prassą. Wydawca ogłasza przy drugim Oddziale następujące uwiadomienie: »Prospektem wydanym w miesiącu Marcu r. z. na trzy dzieła religijne, t. j. na drugie wydanie *Katechizmu* X. *Gaume*, *Wykład Wiary Katolickiej* X. *Guillois* i *Pamiątkę Katolicką*, oznaczony został czas do prenumerowania dla Osób zamieszkałych w Królestwie, do 1go Czerwca; zaś w Cesarstwie do 1go Lipca r. z. 1856; poczem cena każdego dzieła podwyższoną być miała o jedną trzecią część ceny prenumeracyjnej. Z uwagi jednak, że: *Okólniki Konsystorskie z zachęceniem do prenumeraty, obchodząc kolejno od Parafji do Parafji, nie tak prędko stają się wiadome w całej Dyecezji*, przeto czas trwania prenumeraty na dzieło X. *Gaume*, przedłuża się, lecz *ostatecznie*, dla Kancellarji Konsystorskich: w Królestwie, *do d. 30 Marca*, zaś w Cesarstwie, *do 30 Kwietnia r. b.*, poczem cena za exemplarz *Katechizmu* X. *Gaume*, 8miotomowy, w 4ch oddziałach, niezawodnie *podwyższoną zostanie* w *Warszawie*, na rs. 7 kop: 50; zaś z przesyłką do Cesarstwa na rs. 8.”

Cóż to za ilość plam karnawałowych, pozostała na naszych strojach, już to sukiennych, już materjalnych, już axamitnych, tysiącem wypadków zrządzonych. Ale niech się nie lękają oszczędne żonki, i małżonkowie, bo znany od lat *szesnastu* zakład *sztopferski*, Pana F. *Tylka*, istniejący przy ulicy *Niecałej* pod Nr 614*g*, może się przysłużyć, w tej smutnej doli i uwolnić te przybory tualetowe, od wszelkich niepotrzebnych dodatków. Zrzadką bowiem dokładnością P. *Tylk* wywabia plamy, wypiera różne materje, axamity i sukna, oraz zszywa uszkodzone szczegóły nawet w najdelikatniejszych i niepodobnych do przywrócenia do stanu pierwotnego sukniach tak dalece, że miejsca uszkodzonego nikt nie dostrzeże. Nadmienimy wszakże dla uniknienia pomyłek, iż w tymże domu zamieszkuje właściciel *angielskiej* pralni, dokąd często być może przez niewiadomość służących, mogą być oddawane przedmioty dotyczące za-

kładu P. *Tylk;* dla uniknienia więc tego, dodamy, iż mieszkanie tegoż P. *Tylka* pod powyższym numerem, jest w podwórzu na dole, wprost bramy, gdzie znak z tytułem: *Sztopfer wywabia plamy.*

Wspomnieliśmy niedawno, że reforma w ubiorach damskich nie była daleką. Dziś jest ona blizką. Nie zrzekając się szerokości spódnic, płeć piękna jednak nie ma już pretensji być podobną do wielkiego dzwonu. Wszystkie fiszbiny, spódniczki na trzcinach; sprężyny żelazne i tym podobne materjały, arcy-użyteczne w budowie domów, ale dość nie na swojem miejscu w tualecie damskiej, ustąpią wnet prostym spódniczkom krochmalonym. Nowe spódniczki robione są z perkalu grubego, o pięciu lub sześciu wolantach festonowanych, lekko krochmalone. Na takiej spódniczce ułożona suknia cudnie uwydatnia talją kobiety i daleko lepiej, aniżeli wszystkie tak zwane szkice, kosze i klatki, których epoka, ze skonem karnawału, stanowczo przebrzmiała.

Pisaliśmy już niejednokrotnie o długoletności osób, a jeżeli z nich która dochodziła lat *stu*, już to należało do osobliwości, powtarzanej przez wszystkie dzienniki. Tym czasem nie szukając daleko, mamy i tu w *Warszawie* 100-letniego starca, mieszkającego w domu *Lubienieckiego* na *Tamce*. Często bardzo można go widzieć prezydującego w sędziwem gronie współtowarzyszów na obiadach *Towarzystwa Dobroczynności*, zwanych *pięcio-groszowemi;* a z których korzysta z łaskawości JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, pozostając na funduszu J. X. Mci. Szara kapota, przepasana pasem, a przy kapocie wstążeczka czerwona, wreszcie czapka kwadratowa z barankiem, i kij prosty w ręku owa podpora sędziwej starości, oto cały przybor, dźwigającego na swojej głowie, cały wiek, starca. Wprawdzie Dobroczynność przybiega wnet w pomoc, ale czyż ta Instytucja ma jednego starca na głowie, a gdzie kaleki, a gdzie sieroty, o których także trzeba zarówno pomyśleć. A zresztą czyliż w *stuletniej* starości, i z wyniesionemi z placu boju ranami, można znaleźć codziennie siły i usposobienie, do udania się na *pięcio-groszowy* obiadek; nie raz może i nie jeden dzionek BOŻY przepędziło by się w domu, obok swej towarzyszki pożycia, również obarczonej latami, a tu żadnych zasobów; a co się tyczy pracy, jak tu o niej pomyśleć, kiedy siły fizyczne, pomimo zupełnego zachowania moralnych, wypowiadają obu posłuszeństwo.

Dobry przykład, godzien naśladowania. Otóż z powodu obchodzenia imienin *Alexandry* skromnym wieczorkiem, kiedy zaproszeni opóźniali się przybyciem, postanowiono, aby każdy opóźniający się, złożył kop: 30 na cel dobroczynny; w skutek czego zebrano rs. 3, które złożono w Redakcji *Kurjera*, z przeznaczeniem: rs. 1 kop: 50 dla sierot pod opieką *Felicjanek;* kop: 75 dla wdowy *Zach:*, i kop: 75 dla *Szydłowskiej*.

Warszawa, ma pewien czas w dnie powszednie, który mniej więcej na godzinę 7mą wieczorem, oznaczyć by można, w którym najwięcej spotykać można ludzi na ulicach. Przyczyną tego jest, że o 7ej schodzą z robót rzemieślnicy i robotnicy, Panny z magazynów, rozpoczynają się teatry, lubownicy preferansa lub wista, zasiadają do partji, herbata o tej godzinie przygotowywa się i t.d. Ruch zaś większy po 10ej, znowu ożywia miasto, bo wówczas każdy z wieczornych posiedzeń, zmierza do domu na nocleg.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od F. K. rs. 1; od A. W. kop: 25, i od P. Z. kop: 15, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od F. K. rs. 1, i od A. W. kop: 25, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od F. K. rs. 1; od X. rs. 1, i od L. M. kop: 75, na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częstochowskim*.— Od X. rs. 1 dla rodziny *g*. — Od T. L. rs. 1 dla wdowy *De Tournelle* z 5rgiem dzieci. — Od T. O. kop: 50 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od T. O. kop: 50, i od K. Z. rs. 1, na urządzenie konduktora w *Częstochowie*.

Nakładem K. *Bernsteina* xięgarza, wyszło dzieło p. t. *Warszawa* i *Warszawianie*, szkice towarzyskie i obyczajowe, przez Ant: *Wieniarskiego*, 2 tomy, rs. 1 k. 60. Niektóre wyjątki z niniejszej xiążki zamieszczane były w pismach naszych i z zajęciem czytane; nie wątpimy też że zbiór niniejszy, który wiele zawiera nowych i ciekawych rozdziałów, dozna jak najlepszego przyjęcia. Nakładem tegoż xięgarza, wyjdzie nowa powieść przez Alex: *Niewiarowskiego* p. t. *Stara Osa*.

Wilno.— W dniu 17 Stycznia r. b., na benefis utalentowanej Artystki sceny *Wileńskiej* Pani *Chomińskiej*, po-raz pierwszy ujrzeliśmy w Teatrze naszym Komedję, utworu znakomitego dramaturga J. *Korzeniowskiego*, p. t.: *Wąsy i Peruka*. Artyści nasi, udział w tem dziele mający, zadowolili sumiennem odegraniem ról swoich, wszystkich; za to też wynagrodzeni zostali hucznemi oklaskami. Pan *Deryng* w roli Wojewodzica *Belzkiego*, Pan *Chełmikowski* w roli *Brzechwy*, i Benefisantka w roli Kasztelanki *Nakielskiej*, dowiedli i teraz, że ich talenta sceniczne wszędzie i zawsze przewodniczą innym. Pan *Dąbrowski* zaś (pomimo wielkich zdolności), w roli Szambelana *Corticellego*, był bardzo niezadowalającym, z powodu zbyt cichego wymawiania a nawet niedomawiania wyrazów, skutkiem (jak to się często zdarza u niego), niedokładnego wyuczenia się roli na pamięć. W dniu 20 t. m., powtórzono z wielkiem powodzeniem Komedję rzeczoną, i już rolę P. *Dąbrowskiego*, powierzono Nestorowi sceny *Wileńskiej* Panu *Surewiczowi*.

Dopełniając wzmianki o uczonych zwierzętach, okazywanych w naszem mieście, w Nr 32 *Kurjera* zamieszczonej, dodajemy, iż w r. 1837 w dawnym Teatrze Rozmaitości, a następnie powtórnie w 1843 w pałacu naówczas *Branickich* zwanym, sztukmistrz *Mekold*, przedstawiał uczonego konia, który na różne pytania w trzech językach odpowiadał pantominą. W roku 1843 także w Cyrku P. *Guerra*, w Rajtszuli *Saskiej*, Panna *Letard* okazywała papugę gadającą wiele wyrazów po *włosku* i *portugalsku* (co zresztą w drugim tym języku, trudno i sprawdzić było, czy dobrze gadała).

W *Kijowie*, w czasie kontraktów, kto chce być na jakiem przedstawieniu w Teatrze, musi dobrze poruszyć sakiewki, i tak loża wielka środkowa, kosztuje 25 rs.! loże parterowa i pierwszego piętra po rs. 15cie; loża 2go piętra rs. 8; krzesło rs. 3; galerja 75 kop:.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. W. kop: 50 dla 85-letniej *Katarzyny*, przy ulicy *Tamka* N° 2846*cd*. — Od M. G. rs. 2 dla Matki ś. p. *Kazimiery*.

Jutro, w Kościele XX. *Kapucynów*, o godz: 10ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Antoniego *Chawłowskiego;* na które, pozostała Córka wraz z Familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszka *Kuczyńskiego,* Urzędnika Komissji Rzą: Sprawiedliwości, odbędzie się za duszę Jego żałobna Wotywa, o godz: 7ej z rana w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, przy ulicy *Chłodnej;* na którą, pozostała Żona wraz z Córką, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Jutro, jako w 6tą rocznicę śmierci ś. p. Justyny z Janickich *Gajewskiej,* odbędzie się o godz: 11ej z rana, żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów* za spokój Jej duszy; na które pozostali Synowie, życzliwych zapraszają.

Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. Joanny z Kożuchowskich *Łąckiej,* odbędzie się o godz: 9tej z rana, za Jej duszę, żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów;* na które, pozostały Mąż wraz z Córkami, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Błogosławiony kto po drodze żywota doczesnego podróżując, czekał PANA swojego, postępował mężnie, nie wpadał w nieufność, lecz stał zawsze duszą i ciałem przy Chwale BOZKIEJ, komu Wiara drogą żywota wiecznego, nadzieja pociechą, miłość ogniwem łączącem go z PANEM nad Pany, ten w przejściu do życia wiecznego, osiągnął prawdziwy cel Człowieka, z czystem sumieniem stanął przed obliczem BOGA, zostawiwszy nam przykład wysokiej cnoty i moralności. Takim był żywot i koniec żywota ś. p. Augusty z Lucińskich *Rembielińskiej,* Właścicielki dóbr *Rowy,* w Okręgu *Garwolińskim,* Małżonki JW. Michała *Rembielińskiego,* Dziedzica dóbr *Waliska,* Radcy Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, która w dniu 5 Lutego r. b., opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Wyrokiem BOGA, powołaną została w krainę Błogosławionych! Ś. p. *Augusta,* w młodym wieku straciwszy czcigodnego Ojca, została jedyną pociechą owdowiałej Matce, którą zaledwie kilkoma tygodniami przeżyła, pod troskliwem okiem tej zacnej Matrony, najpiękniejsze przyjęła wychowanie; w ośmnastym roku życia swego, zaślubiona JWmu Michałowi *Rembielińskiemu,* stała się wzorem najszczytniejszego powołania Kobiety; słodka w pożyciu Małżonka, pełna godności, uprzejmości i gościnności jako Sąsiadka i Obywatelka, wzorowa przykładem i moralnością jako Matka, wyrozumiała i sprawiedliwa dla sług, i włościan, którym prawdziwą była Dobrodziejką i Opiekunką, miłosierna dla biednych. Niepodobna bez rozrzewnienia wspomnieć ostatniej chwili, kiedy ta zacna Niewiasta, czując zbliżający się kres gasnącego żywota, pragnęła przed bramą wieczności, zostawić co jest ziemskiego na ziemi; z jakąż rezygnacją i chrześcjańską pokorą przyjęła Ostatnie Namaszczenie, a każdy kto znał bliżej ś.p. *Augustę* i świadkiem był Jej skonu, śmiało wyrzec może: Jak życie Jej całe było cechą nieskazitelnej cnoty i moralności, tak ostatnia chwila, przykładem ku zbudowaniu najtwardszemu grzesznikowi.— T. *O.....ski.*

Nadesłany przez Cesarsko-*Austrjacki* Konsulat Jeneralny w *Warszawie,* akt zejścia Ludwika *Strzelbickiego,* rodem z *Latawy,* zmarłego w mieście *Cambrai,* Cesarstwie *Francuzkiem,* dnia 8go Kwietnia 1854 r., w wieku lat 40; oraz nadesłany drogą urzędową, akt zejścia Wilhelma *Pfeniga* w *Bruxelli* na dniu 11go Lutego zmarłego; Archiwum Głównemu Krajowemu w *Warszawie,* do użytku stron interessowanych przesłane zostały.

Podaje się do wiadomości, iż kompletne exemplarze z roku zeszłego 1856, pisma poświęconego klassom pracującym, pod tytułem: *Czytelnia Niedzielna,* nabyć jeszcze można w mieszkaniu *Głównej Redaktorki* przy ulicy *Chmielnej* pod Nr 1527, codziennie od godziny 9tej do 11tej z rana; zaś takież exemplarze, z których dochód czysty przeznaczony został na korzyść *Domu Schronienia* Najświętszej MARYI Panny, można dostać w Kancellarji Zarządu (pałac JJ WW. Hr: Augustów *Potockich*), po cenie rubli sreb: dwa za exemplarz. Co do pojedynczych numerów, tak z roku zeszłego, jak i bieżącego, któreby Prenumeratorowie nabyć pragnęli dla skompletowania posiadanych exemplarzy, te jedynie nabyte być mogą u Głównej Redaktorki.

Wiadomo jest jaką przysługę wyświadczył piśmiennictwu, Baron Edward *Rastawiecki,* wydaniem 2ch tomów *Słownika Malarzów Polskich,* który nie małe rzucił nam światło na rozwój u nas sztuki malarskiej, obznajmiając nas bliżej ze wszystkiemi pracownikami, oddającemi się temu zawodowi w *Polsce.* Dla uzupełnienia zaś całego obrazu, Autor zajął się ułożeniem tomu 3go i ostatniego, który również już wyszedł z druku. Udzielając przeto wiadomość o tem Czytelnikom naszym, dodajemy, iż cena tego tomu jest rs. $4^1/_2$, a całe dzieło z *szesnastu* rycinami, które jest jeszcze do nabycia, kosztuje rs. 13.

Przymrozki w tym roku, wyświadczają nam prawdziwą przysługę, bo podtrzymując komunikację po lodzie na *Wiśle,* pomiędzy *Warszawą* a *Pragą,* dozwalają znaczne do miasta dowozy, pomiędzy któremi odznacza się dowóz drzewa. Drzewo to na targu, dosyć nawet bywało i jest przystępne w cenach, a że należy spodziewać się puszczenia lodów, i zerwania chwilowo komunikacji, warto zatem korzystając z owych cen przystępnych, zaopatrzyć się w ten niezbędny przedmiot. Przerwanie komunikacji, nie powinno jednak nasze Panie Gospodynie przestraszać, gdyż most jest w zupełności gotowy, i jak tylko po puszczeniu *Wisły,* lody odpłyną, natychmiast ustawionym zostanie. Że zaś *Wielkanoc* przypada dopiero w r. b. 12go Kwietnia, możemy zatem być pewni na Święta stałej komunikacji.

W tych dniach przybył do *Warszawy* niewidomy Skrzypek, Ferdynand *Groskopf,* Uczeń Koncercisty Huberta *Ryss* w *Berlinie.* Skrzypek ten był słyszany w *Hamburgu, Paryżu* i w innych miastach. Jutro po raz pierwszy wystąpi w *Arkadji,* i wykona 5ty Koncert *Berjota,* Warjacje *Kleintambor* v. *Dawida,* Rondo *Berjota,* i t. d.

Zapytani listownie o wyjaśnienie jednego wyrazu, oświadczamy, co następuje: w Powiecie *Opatowskim,* ławkę przy ścianie chałupy zrobioną z drzewa lub darniny nazywają *przyźba,* i *Syrokomla* tego wyrazu użył w wierszu:

> Ubogi odzieżą, lecz myślą bogaty,
> Siadł grajek wioskowy na *przyźbie* u chaty.

Nazwa ta powstała, zdaje się z wyrażenia skróconego *ławka przy izbie* (przy izbie).

Powiadamia się Osoby opiekujące się prawdziwie nieszczęśliwą kaleką, bo bezwładną na nogi i ręce, Józefą *Sroczyńską*, iż taż nateraz wraz z matką i rodzeństwem swojem małoletniem, przeniosła mieszkanie pod Nr 2697 przy rogu ulicy *Karowej*, naprzeciwko Budnika, na lewo w podwórzu, dla której złożono w Redakcji *Kurjera*, rs. 1. od *A. W.*

Dziś wieczorem, w zakładzie piwa *bawarskiego* i restauracji, przez P. *Laszkiewicza* utrzymywanej, przy ulicy *Miodowej* pod Nr 490, Familja R. *Wentzla* uprzyjemniać będzie chwile szano: Gościom.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Dramie *Życie Szulera*, Panna *Palińska* 4-kroć, PP. *Żołkowski* 5-kroć, *Rychter*, *Stolpe* i *Chomanowski* po 2-kroć i Panna *Świergocka*.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, dają rs. 84 kop: 29, wartość kuponu rs. 1 kop: 71 1/9; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 44 1/2, wartość kuponu kop: 12; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 81; z r. 1855, żądają rs. 104 kop: 31, kupon rs. 1 kop: 94 4/9.

Anglja. *Londyn, 28 Lutego.* — Onegdaj było pierwsze przyjęcie w porze teraźniejszej w pałacu *St. James*. Pod nieobecność Królowej, zatrzymanej wiadomym powodem, przyjmował Xiążę *Albert*.— Rozprawy toczone wczoraj w Izbie Niższej nad wnioskiem *Cobdena*, naganiającym wyprawę przeciw *Chinom*, odroczono do Poniedziałku. (St: Anz:).

Londyn, 1go Marca, (wiado: teleg:).— Dzisiejszy *Observer* zapewnia, że Lord *Palmerston* rozwiąże Parlament, w razie jeśli wniosek nagany w sprawie *Chin*, przez *Cobdena* podany, zyska większość. Na jutro zwołane zostały, tak przez Lorda *Palmerston*, jak przez Lorda *Derby*, meetingi ich stronników. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 1go Marca.* — Cesarz pod datą 28go z. m. w *Medyolanie*, wydał dwa własnoręczne reskrypta. Jednym, czyniąc zadość prośbie Feldmarszałka Hr: *Radeckiego*, z powodu słabości zdrowia i podeszłego wieku, uwalnia go od dowództwa armji i Jeneralnego Gubernatorstwa, wynurzając swój żal z tego powodu, zapewniając przyszłość Hrabiego, i oddając mu na mieszkanie do rozporządzenia, swe zamki w *Stra*, *Monza*, *Villa-Reale* w *Medyolanie*, w *Wiedniu* pałac *Augarten* i w *Hitzendorf*. Drugim reskryptem, Arcy-Xiążę *Ferdynand-Maxymiljan* mianowany został Jeneralnym Gubernatorem Królestwa *Lombardzko-Weneckiego*, z prawami Namiestnika. Tegoż dnia, Feldzeugmejster Franciszek Hr: *Gyulai*, otrzymał nominację na Dowódcę 2ej armji i dowodzącego w *Lombardzko-Weneckiem* Królestwie, *Karyntji*, *Krainie* i *Wybrzeżach*. — 2go Marca, JJ. CC. Moście mają opuścić *Medyolan*, i udać się do *Mantui* i *Cremona*. (St: Anz:).

Chiny.— Według depeszy telegraficznej z *Hamburga* datowanej 28 Lutego, szerzyła się na tamecznej giełdzie pogłoska, iż w *Singapore* (wyspie na zachód od przylądka *Romania*), tameczna ludność *Malajska* i *Chińska* połączyła się, i zagraża *Anglikom* oraz *Niemcom*, tam osiadłym. Z tego powodu zagrożeni uzbroili się. — Według innych pogłosek, Admirał *Seymour* miał ze wszystkich stron zbombardować *Kanton* i spalić go; w *Londynie* zaś mówiono, że parostatki *Angielskie* pod *Kantonem* zniszczyły wszystkie *Chińskie* dżunki, które na nie napadły. Osady zatopiono. Wszystkie jednak wiadomości powyższe nie są pewne i potrzebują potwierdzenia. (N. P. Z.).

Francja. *Paryż, 28go Lutego.* — Rada banku postanowiła eskontować wexle z 90-dniowym terminem. — Decyzje Rad Jlnych z posiedzeń zeszłorocznych drukiem ogłoszone zostały. Siedm oświadcza się zupełnie za wolnym handlem, sześć żąda zniesienia zakazów a zaprowadzenia umiarkowanych ceł opiekuńczych, dwie obstają przy utrzymaniu zakazów celnych, a reszta niewynurzyła stanowczego zdania w tej kwestji. — *Paryż* posiadać będzie wkrótce piękny Kościół Prawosławny, który ma być zbudwany kosztem Rządu Cesarsko-*Rossyjskiego*.— Muzeum Monarsze w *Luwrze* wzbogaconem będzie zbiorem kosztownych rękopisów i xiąg. Najciekawszym manuskryptem jest Biblja, którą Karol *Łysy* otrzymał 850 r. w darze od Mnichów Opactwa *Tours*. — Wielu znakomitych mieszkańców Przedmieścia *St. Germain*, łączy się do pielgrzymki, mającej wyruszyć z *Marsylji* do *Jerozolimy*.— Wkrótce ma być ukończona wielka mappa *Francji* z 257 sekcji złożona, a wykonywana pod kierunkiem Ministerstwa wojny. (St: A:).

Hiszpanja. *Madryt, 27go Lutego*, (wiad: telegr:).— Królowa udzieliła J. C. W. Następcy Tronu *Rossyjskiego*, Order *Złotego Runa*; a NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ *Rossyjskiej*, Wielką wstęgę Orderu *Maryi-Luizy*. — Projekt konwencji pocztowej między *Francją* i *Hiszpanją* został wysłany ztąd do *Paryża*, dla przedstawienia go tamecznemu Rządowi. (St: Anz).

Niemcy. *Karlsruhe, 27go Lutego.* — Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Michał Mikołajewicz, wczoraj udał się do *Rastatt* dla obejrzenia miejscowych warowni, a wieczorem tu powrócił. — Onegdaj opuścił tutejsze miasto Jenerał *Todtleben*. (St: Anz:).

Prusy. *Berlin, 2go Marca.*— Z *Londynu* donoszą, że urzędowe zaręczyny starszej Córki Królewskiej z Xięciem *Fryderykiem-Wilhelmem* Pruskim, mają się odbyć w początku Maja, i że na tę uroczystość spodziewani są Xiążę i Xiężna *Pruscy*. Na dzień ślubu obrany jest 21szy Listopada, rocznica urodzin Xiężniczki *Angielskiej*. Że jednak według zwyczaju starodawnego Nowozaślubieni zabawią kilka tygodni po ślubie przy Dworze *Angielskim*, przeto wjazd ich do *Berlina* nastąpi zaledwie w Styczniu roku przyszłego. (N. Pr: Z).

Turcja. *Konstantynopol, 19go Lutego.* — Iradem Sułtańskim zatwierdzono organizację żandarmerji na wzór *Francuzkiej*. — *Kabuli-Efendi* i *Kiamil-Bej*, wyjadą dopiero 21go b. m. do *Jass i Bukarestu* z firmanami dotyczącemi zwołania Dywanu. (St: An:).

Włochy. *Nizza, 28go Lutego.*— J. K. W. Następca Tronu *Wirtembergskiego* wraz z Małżonką, opuściwszy 26go b. m. wieczorem o godzinie 7mej *Marsylję* na parostatku *Olaf*, przybył po nader przykrej przeprawie wczoraj o 9tej wieczorem do *Villa-Franca*, zkąd udał się bezzwłocznie w dalszą podróż, i o w pół do 11tej stanął w *Villa-Avigdor* u N. Cesarzowej Rossyjskiej Matki. *Olaf* odpłynął natychmiast do *Genui*, gdzie weźmie na pokład J. C. W. Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza. J. C. Wysokość jutro rano opuści *Genuę* i tu przybędzie. (St: Anz:).

Rozmaitości.— Ostrygi uważa wielu za gorszący zbytek, ale we wszystkich krajach gdzie się poławiają, gdzie się znajdują łowy ich czyli pokłady, mieszkańcy żyją z nich należycie. Po brzegach całej zatoki *Chesapeake*, w *Ameryce*, i wszystkich wód do niej zlewających się, wszędzie hodują ostrygi, umiejętnie około ich rozmnożenia chodząc; roku tylko potrzeba na zupełny wyrost ostrygi; ztąd też zyski trudniących się hodowlą, są niesłychane, bo przenoszą do 600 od sta na rok od wyłożonego kapitału. 250 statków nic nie robi, tylko ciągle wywozi ostrygi; każdy z nich ładuje 900 buszlów czyli 367 hektolitrów; transport trwa od 9 do 10 dni. W ciągu ośmiu miesięcy pory ostrygowej, 250 tych statków razem robią 6,000 exkursji, co daje ogółem 4,800,000 buszli ostryg rocznie, na targu *Baltymorskim* sprzedanych. Średnia cena ostryg wypada na 50 centów za buszel, a podług niej rachując, same większe domy handlowe w *Baltymore*, zakupują tedy ostryg za 24,000,000 dolarów (120,000,000 fr:) na rok. Skorupy ostryg wywożą na wozach do wszystkich części *Wirginji* i *Karoliny Północnej*; na kupie złożone, o czwartą część przynajmniej dorastają, i dają blizko 6 miljonów buszli skorup, które płacąc po dwa centy za buszel, przynoszą 120,000 dolarów (600,000 r.) za same skorupy! Bardzo mała cząstka ostryg *konnektykutskiemi* zwanych, które tak wielką sławę krajowi *Konnektyku* zrobiły, pochodzi istotnie ztamtąd; na wiosnę niezmierne massy sprowadzają ich tu z zatoki *Chesapeake*. Na miejscu kosztuje 25 centów buszel, do czego dodać trzeba 15 centów za transport, tu je kupując. Smakosze wolą zawsze ostrygi swojskie krajowe, które konsumują się wszystkie a wszystkie na miejscu; ostrygi zaś południowe rozsyłają się wszędzie naokoło. Dziwny tam mają sposób przechowywania ich: otwierają je wyjmując ze skorup, i układają w beczki, a te wstawiają w paki lodem napełnione. Łatwo wyobrazić sobie co to za ogromny musi być handel tym artykułem, kiedy na sam transport ostryg do *New-Hawen*, potrzeba jest ciągle 150 do 200 okrętów, powiększej części szonerów, które żadnego innego przeznaczenia więcej nie mają, a ładują każdy między 2,000 a 6,000 buszli. Przez pół roku robotnik zawsze gotowy, ma robotę przy wyjmowaniu ostryg ze skorup. Z czasem robotnicy nabierają tak szczególnej wprawy w to otwieranie, że na trzy tempa z matematyczną precyzją dopełniają tej operacji, i robota idzie jak w zegarku. Robotnik taki płaci się 2 centy od ćwierć galonu, a jest wielu, co przy takiej zapłacie zarabia 2 dolary (10 fr:) na dzień. Zwyczajnie zarabiają po dolarze. W galonie mieści się przecięciowo 150 ostryg; robotnik otwierający 10 ćwierci czyli 25 galonów na dzień, otwiera zatem 3,750 ostryg. Co do pokładów ostrygowych w *Europie* i ich handlu, te już mniej więcej są znane czytelnikom naszym. — W jednym z dzienników *Amerykańskich* było następujące ogłoszenie: Niżej podpisany, z mocy umowy zawartej o najem lokalu, obowiązany jest oddać takowy w takim stanie, w jakim go przyjął; i dla tego, z powodu zbliżającego się terminu expiracji umowy, uprasza niniejszem o dostarczenie mu 500 żywych *szczurów*, po $^1/_2$ szylinga za sztukę, i około 5 fur śmieci, również za odpowiedniem wynagrodzeniem. Zastrzega się, aby szczury były duże i tłuste.

Ostatni targ Poniedziałkowy w *Londynie* żadnej nam nic przedstawia odmiany. Targi *Szkockie*, *Irlandzkie* i prowincjonalne trzymały się lepiej. — W *Hollandji* było dosyć ożywienia i za *żyto* 6, a za *pszenicę* 15 guld: na łaszcie płacono drożej.— We *Francji* notowania żadnej nie uległy zmianie. — Na naszej giełdzie było więcej ruchu i *pszenice* średniego gatunku miały dobry odbyt, bez żadnego jednak podwyższenia w notowaniach. Zawarto nowe kontrakty na dostawę polskiego *żyta* z pierwszą wodą, po 312 guldenów za 122 funtów. Płacono za łaszt: *pszenicy* wagi *hollenderskiej*: od 121 do 133 funtów, guldenów prus: od 420 do 610, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 4 kop: 73$^1/_2$, do rs. 6 k. 87$^1/_2$; *żyta* wagi *hollen:* od 115 do 127 funtów, guldenów prus: od 270 do 333, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 k. 4$^1/_2$, do rs. 3 k. 72$^1/_2$; *jęczmienia* wagi *hollenderskiej* od 105 do 112 funtów, guld: prus: od 243 do 276, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 2 kop: 75, do rs. 3 k. 12; *grochu*, guld: prus: od 264 do 306, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 2 kop: 97$^1/_2$, do rs. 3 kop: 49. — *Gdańsk*, d. 26go Lutego 1857 r. — Alexander *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biesiekierski Adolf Ob: z Bodzanowa nr 585; Czarnecki Fel: Ob: z Pułtuska nr 500; Dmochowski Jan Oby: z Kopczyna nr 500; Grotus Edm: Ob: z Djakonowa nr 613; Krzyżanowski Podpor: z Brześcia Lit: nr 625; Matuszewski Eman: Ob: z Strykowa nr 585; Niemojewski Stan: Ob: z Pokrzywnicy nr 584; Nałęcz Józ: Ob: z Łazęki nr 585; Raczyński Eust: Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 407; Słąnka Alex: Oby: z Jastrzębi nr 584; Siemiński Winc: Ob: z Gzichowa nr 414.

Wyjechali: Basiński Wład: Oby: do Golic; Bagiński Ant: Oby: do Ożarowa; X. Grabowski Fran: Kanonik do Płocka; Leszczyński Ign: Ob: do Belna; Wężyk Sewe: Ob: do Łomży.

Przyjechali koleją żelazną: Buchowiecki Wład: Oby: z Paryża nr 634; Früdman Adolf handl: win z Krakowa nr 2240; Flaudin Józ: Kup: z Hamburga nr 414; Golle Kar: Kup: z Berlina nr 414; Karaszkiewicz Ben: Rzeźbiarz z Prus; Lenz Filip Malarz z Drezna nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Andrejew Teod: Sekr: Koleg: do Paryża; Hölzel v. Sternstejn Adolf Art: Dram: do Krakowa; Lidtke Alex: fabr: powozów do Paryża; Rosenzwejg Zygm: Ob:, Rostropowicz Kornelja Ob:, i Walter Józefa Kup: Oby: do Krakowa.

DONIESIENIA.

OSOBA (wolna), przybyła z W. X. Poznańskiego, posiadająca gruntownię język Polski i Niemiecki, uzdatniona do prowadzenia i uregulowania wszelkich Rachunków, pragnie umieścić się w jakim Zakładzie, Fabryce, lub t. p., tu w Warszawie lub na prowincji, jako **Kassjer, Rachmistrz, Buchhalter, Korrespondent, Rządca domu**, lub też w jakiej znacznej majętności, jako **Sekretarz dominjalny**; oraz i **Agronom**, który w zarządzie dobrami ziemskiemi, chodowaniu bydła, weterynarji, tudzież i obszernemi lasami z ich systematycznem i korzystnem urządzeniem wykwalifikowany, życzy być w okolicy blizko Warszawy, na Wołyniu, lub też na Litwie, od 1go Maja albo też od Śgo Jana roku b., jako **Rządca Dóbr, Plenipotent**, albo **Leśniczy**, umieszczony. Życzący sobie podobnej Osoby, raczą złożyć adres swój w Handlu Win W. Krupeckiego, na przeciw statuy Kopernika, lub też w Cukierni WW. Bott et Clotin, obok Poczty.

OBWIESZCZENIE.— Dobra Ziemskie **GOLINA**, składające się z miasta Goliny, z wsi Goliny i tamże będącego Folwarku, z wsi Spławia z Folwarkiem, z Folwarku Adamowa, z drugiej części wsi Wilczna, z Folwarkiem Wilczna Golińska zwanym i z Folwarku Maksymów, w Okręgu i Powiecie Konińskim Guber: Warszawskiej położone, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, a mianowicie z prawem służebności wolnego pastwiska na teritorium Głodowa i Przyrówni do dóbr Przyjmy należących, tudzież z propinacją na kolonji rządowej Kolna, prawem wieczystej dzierżawy nabytą; należące nie podzielnie prawem własności do pełnoletnich Sukcessorów po Adamie Otto

Trąmpczyńskim pozostałych, w myśl art: 953 Kodexu Postępowania Sądowego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację więcej dającemu, przed Rejentem Kancellarji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, Nepomucenem Wojciechowskim odbyć się mającą.— Rzeczone dobra Golina, położone są od granicy W. X. Poznańskiego o wiorst 16, od miasta Pyzdr wiorst 21, od Lądku wiorst 7, od Wilczyna wiorst 21, od Kleczewa wiorst 14, od Konina wiorst 12, od Koła wiorst 40, od Kalisza wiorst 42, od Włocławka wiorst 70.— Przez miasto Golina przechodzi droga szose, prowadząca od granicy W. X. Poznańskiego, przez Słupcę, Konin, Koło, Kutno, Łowicz i t. d. Rzeka spławna Warta odległą jest tylko o wiorst 3.—Według mappy w r. 1856 sporządzonej, dobra Golina mają ogólnej przestrzeni, dziesiatyn 2280 (włók 152 prętów kw: 263 m. n. p.), a w tej rozległości: Lasu m. 687 p. 111, Łąk m. 619 p. 34, Pastwisk m. 484 p. 2.—Do sprzedaży należy apparat parowy Pistorjusza we wsi Spławiu, i Browar we wsi Golina, z wszelkiemi do nich rekwizytami, lecz nie należy żaden inwentarz żywy ani martwy. Robociznę mają te dobra odpowiednią. Podatków opłaca się w ogóle rs. 540 kop: 82, a Składki ogniowej rs. 141 kop: 84. Czynsze gotowe wynoszą z miasta i wsi Goliny rs. 893 k. $9^1/_2$, z wsi Spławia rs. 276. Dochód z Propinacji czyni około rs. 1950.— Zabudowania folwarczne są dostateczne, po większej części murowane, w dobrym stanie; we wsi Golinie jest nowy obszerny Dom mieszkalny, massiw murowany pod dachówką z Suterynami, w których dwie Kuchnie i Piwnice; nadto, Ogród owocowy obszerny i intratny.— Warunki pod któremi sprzedaż dóbr tych nastąpić ma, i mappa oraz pomiar onych, w Kancellarjach Rozdziejczera Patrona sprzedaż popierającego i Nepomucena Wojciechowskiego Rejenta, obudwóch w mieście Kaliszu urzędujących. — Licytacja rozpocznie się od rs. 120,000 (zł. 800,000). Termin tymczasowego przysądzenia odbędzie się w Kancellarji rzeczonego Rejenta Nepomucena Wojciechowskiego w mieście Kaliszu, w gmachu pałacu Sądowego przy ulicy Józefiny, dnia 23 Marca (4 Kwietnia) 1857 r. o godzinie 10ej rano.—Kalisz dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1857 r.— K. Rozdziejczer.

Dobra Ziemskie, Wola Trębska, w Okręgu Gostyńskim w glebie pszennej położone, przeszło 750 (włók 50) rozległe, w których 150 dziesiatin (wł: 10) pięknego lasu; sprzedane będą w drodze działów przez licytacją w Trybunale Cywil: w Warszawie, w dniu 5/17 Marca 1857 r., o godzinie 4ej po południu odbyć się mającą. Wszelkie objaśnienia co do Taxy, warunków i ułatwień tego kupna, dla obcych konkurentów, udzieli Kazimierz Brzeziński, Patron w Warszawie, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1773 zamieszkały.

Ktoby chciał dla własnej przyjemności, obok przyzwoitego utrzymania, nabyć **Folwark** w ziemi żyznej, bo w Powiecie Hrubieszowskim położony, w obrębie Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, z 60 dziesiatyn (120 m.) składający się, z tych pola ornego dziesiatyn 48 (96 m.), łąk dzies: 11 (m. 22), reszta pod Ogrodami i Zabudowaniami. Właściciel rok-rocznie z tak małej rozległości, zbiera w przecięciu kop 400 pszenicy i tyleż stosunkowo innego ziarna. Dom mieszkalny, złożony z 7miu Pokoi wytapetowanych, Oficyną gdzie jest Kuchnia angielska i trzy Izby, Piwnicą, i t. d. Wszystkie Zabudowania gospodarskie w najlepszym stanie, Ogród fruktowy z wyborowych drzew złożony. Zgoła wszelkie warunki gospodarcze Folwark ten posiada. O bliższych szczegółach tego interesu, dowiedzieć się można tu w Warszawie pod Nr 1289, przy ulicy Nowy-Świat, na 2m piętrze u Lokatora lub na gruncie Folwarku Micherowka zwanym, pod miastem Hrubieszowem.

PORTRETY Fotograficzne wszelkiego formatu, bez retuszu i retuszowane, bywają robione codziennie od godziny 10tej z rana do 4tej z południa, w Zakładzie podpisanych; którzy szczególnie zwracają uwagę Publiczności na Portrety robione na płótnie woskowem czyli ceratce, które przewyższają wszystkie inne trwałością, i zmianie żadnej ulegać nie mogą, a nadto, że nie potrzebują retuszu. Także robione bywają Portrety do Stereoskopów z ramkami i bez tychże.— *Hoeflinger i Dilger*, przy ulicy Długiej N° 585, w Hotelu Polskim.



W domu pod Nr 600, przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiego, na 2m piętrze, u Państwa Rapczyńskich, jest do sprzedania **Fortepjan** mahoniowy, w jak najlepszym stanie, o 6u oktawach.

Dobra ziemskie z 35 włók nowopols: składające się, w glebie ziemi dobrej, z dostateczną ludnością, z budynkami w najlepszym stanie, w bardzo korzystnem miejscu położone, z zupełnie dostatecznym lasem, i z pięknemi gruntowemi i dostatecznemi łąkami, 42 wiorst od Warszawy, a 7 od szosy odległe, są do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa faktorów; włóka po zł. 7,000. Bliższa wiadomość w Drukarni Kurjera. Summa rs. 10,000 jest niewymagalną.

Pd miastem Tarczynem, 28 wiorst od Warszawy, jest na roczne, lub dłuższe zamieszkanie, **Wiejski Dworek** o 4ch Pokojach, z Przedpokojem i Kuchnią, w okolicy przyjemnej, leśnej. Właściciel w tej wiosce nie mieszka; drzewo do opału, jedną Krowę do użytku, Ogród owocowy i warzywny do dzierżawy takiej, udzielić może. Miejsce to, ze swego położenia, wygody, blizkiej odległości od 3ch miast, prócz Warszawy, nader może być użyteczne dla Emeryta, z nie liczną rodziną. Wiadomość u W. Łokcikowskiego w domu Marenża zwanym, przy ulicy Zakroczymskiej, pod Nr 1857, w Warszawie.

Potrzebny jest zaraz **Ekonom**, lub Pisarz, znający gospodarstwo, mogący złożyć świadectwa swej konduity, i zdolności. Zgłosić się może codziennie rano, od godz: 9ej, do 11ej, po południu od 1ej, do 6ej, przy ulicy Mazowieckiej Nr 1346*b*, na dole. — Tamże potrzebny jest Kredencerz i Kucharz, z dobremi świadectwami.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Fortepjan** palisandrowy, nowy, przy uli: Nowy Świat, w domu W. Wołłowicza, pod Nr 1274, na 2m piętrze. Widzieć go można każdodziennie od godziny 10ej zrana do 2ej po południu.

W dobrach Balice, w Guber: Radomskiej, w Pcie Stopnickim, w odległości 7 wiorst od Chmielnika, jest do sprzedania **Koniczyny nasiennej czerwonej**, świeżo młóconej, czertwietów 10, razem lub częściowo. Wiadomość na miejscu powziąść można w każdym czasie.

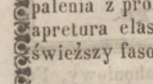


Jeszcze przed kilku tygodniami, to jest d. 18 Stycznia r. b., w Zakładzie Fryzjerskim przy ulicy Nowo-Senatorskiej, zamieniony został **Parasol** zupełnie nowy, a natomiast pozostawiono stary. Właściciel poszkodowany słysząc, iż osoba która tę omyłkę popełniła, jest znaną w tem Zakładzie, sądził, iż spostrzegłszy się, odniesie; lecz że dotychczas tego nie uczynił, a mieszkanie tego Pana nie jest wiadomem, uprasza więc najuprzejmiej o oddanie rzeczonego Parasola do powyżej wymienionego Zakładu, gdzie swój odebrać może.



Krowa świeżo po ocieleniu, z Cielęciem lub bez Cielęcia, z dobrem mlekiem, jest do sprzedania pod Nr 1661 przy ulicy Mokotowskiej, w oficynie na dole po prawej stronie, po schodkach.

ANGIELSKA CHEMICZNA PRALNIA
KAPELUSZY SŁOMKOWYCH i WSZELKICH MATERJI,
przy ulicy Niecałej Nr 614g, w domu Szletyńskiego,
rozpoczyna pierwszy Blich i Pranie od połowy m. Marca r. b. Wszelkie Kapelusze z Słomy Włoskiej, z Bordiur, Słomy Ryżowej i Włosiennicowe, odświeżają się wedle sposobu zupełnie nowego, oczyszczają się z wszelkich plam, nawet od przepalenia z promieni słonecznych pochodzącego, a nadaje im się apretura elastyczna (bez połysku nienaturalnego), oraz najświeższy fason Paryzki, tak, iż równają się zupełnie nowym.
W. *Scheemann*, z Londynu.



Przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy Kupieckiej Nr 471 lit: C, jest do sprzedania, BRYCZKA kryta, na urząd zbudowana, na jednego konia lub po Rossyjsku do parę koni urządzona, za bardzo przystępną cenę; może służyć do podróży, pakowna. Wiadomość za wskazaniem Stróża Ignacego.

Wzywa się Pana Ludwika KLECZEŃSKIEGO, niegdyś Urzędnika Banku Polskiego, aby się raczył zgłosić jak najspiesznicj w własnym interesie do Hotelu Angielskiego, do miejscowego Szwajcara.

Z powodu wyjazdu, jest do zbycia za bardzo przystępną cenę, **Flaszcz** nowy, z cienkiego sukna, podszyty Psami Sybirskiemi, z kołnierzem niedźwiedziowym, pod Nr 1270 przy ulicy Nowy-Świat, na 2m piętrze po prawej stronie.

Dobra Ziemskie, składające się z 3ch folwarków i 6 wsi, mające rozległości dziesiatyn 1830 (włók 122 m. n. p.), w Guberuji Lubelskiej Okręgu Garwolińskim położone, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u W. Henryka Thugutt, mieszkającego w Warszawie pod Nr 440, w godzinach od 1ej do 3ej po południu; lub u Adwokata W. Xawerego Karasińskiego, w Warszawie pod Nr 590 mieszkającego.

SIELAW AUGUSTOWSKICH

nadszedł nowy transport w trzech gatunkach, które sprzedają się po cenie stałej, nader przystępnej, po rs. 1 kop: 50, 2 i 3 rs. za kopę, stosownie do gatunku. Sprzedaż takowa odbywać się będzie codziennie, w Zajeździe na Dziekance pod Nr 17tym stancji, w bliskości Poczty, od godziny 10ej z rana do 4ej po południu.



Przy rogu Alei Jerozolimskiej i ulicy Kruczej, w domu Grancowa, pod Nr 1582*l*, wchód z bramy na lewo od ulicy Kruczej, są do sprzedania z przyczyny wyjazdu, **Meble** mahoniowe, 12 Krzeseł, dwa Fotele, Stół, dwa Łóżka, Szesląg, oraz Kozeta. Wiadomość tamże.

WULKANIZOWANE
WYROBY GUMOWE,
pochodzące z fabryk
ALBERTA ET LUDWIKA COHEN
w Harburgu, jako to:

KALOSZE *Amerykańskie*, Kalosze z gummy lustrowanej, Kalosze podwójne patentowe, wkładające i zdejmujące się bez pomocy rąk; Mekentosze; Platy gummo-elastyczne wulkanizowane; Węże (Kiszki) rozmaitych rozmiarów; Rzemienie popędowe; wagonowe Odpychacze; Skóry do wyścielania wagonów; Tafle elastyczne do pakowania maszyn parowych i rur; Koce; Poduszki powietrzne; Posłania; chirurgiczne Narzędzia; Wyroby elastyczne; Zabawki; Podwiązki i Bransolety; Sznurki gumowe; Piłki; Balony; Flaszki; w ogóle wszystko co z gummy wulkanizowanej wyrobionem być może, Fabryki wspomnione, za obstalunkiem dostarczać gotowe. PP. W. S. *Wolff* et *Karpeles* w *Hamburgu*, którym sprzedaż naszych wyrobów powierzyliśmy, bliższe objaśnienia udzielać, oraz obstalunki przyjmować, są w gotowości.— Albert et Louis *Cohen*.

Odnosząc się do powyżej udzielonej wiadomości, upraszamy o czynienie obstalunków, które po cenach fabrycznych dostarczać deklarujemy pod adresem naszego Ajenta Pana L. *Reinschuessel* et *Comp:* N° 1048 w *Warszawie*, który posiada zbiór prób, i na wszelkie czynione mu zapytania, natychmiast odpowiedź udziela. W. S. *Wolff* et *Karpeles*, w *Hamburgu*.



Są do sprzedania: **Fortepjan** mahoniowy, Fabryki Bucholtza o 6u oktawach; oraz inne Meble jesionowe. Wiadomość bliższa u Kupca, przy rogu ulic Browarnej i Leszczyńskiej pod Nr 2793, w domu Markowskiego.

O znalezionym **Pierścionku** z Brylancikiem, można się dowiedzieć w Koszarach Mirowskich, w pierwszym pawilonie na prawo, na 1m piętrze, od Żelaznej Bramy.

Pięć **Pokoi**, z Kuchnią ang:, na 1m piętrze od frontu, przy ulicy Obożnej pod Nr 2766*c*, jest do najęcia od Wielkiej-nocy. Wiadomość w tymże Lokalu.

Ktoby sobie życzył nabyć **Sklep** z Konsensem, Szafami, oraz z Dystrybucją Stępla, który jest do odstąpienia od Wielkiej-nocy. Wiadomość u Poradowskiego, w Hotelu Drezdeńskim.

Pod Nr 30 na prost Zamku na 3m piętrze, wchodząc prosto ze wschodów, są **SZALE** i **CHUSTKI** wełniane przerabiane Francuzkie, nowe, po zwiniętym Handlu Bławatnym pozostałe, za fabryczne ceny do sprzedania. — W temże miejscu są dwie **Lampy** karselowe stołowe, i jedna ozdobna o 3ch kinkietach wisząca, sklepowa brązowa; oraz 3 **Ramy** złocone do **Obrazów**, nowe, do sprzedania. Widzieć to wszystko można codziennie od godziny 11ej do 2ej z południa.

Nowy transport wyborowych słodkich **Pomarańcz, Cytryn**, tudzież **Bakalji**, nadszedł do Handlu A. Bysieńskiego, przy Saskim Placu. — Tenże Handel poleca się z rozmaitemi gatunkami **WIN** Francuzkich, Węgierskich, i różnych innych, po miernej cenie; oraz **Kawą** dobrą, po kop: 21 funt.

Dnia 28 z. m. przechodząc z ulicy Długiej na Miodową, zgubiony został **Nosigrosz** zawierający 47 rs. Łaskawy Znalazca, jeżeli takowy zwrócić zechce, zgłosić się raczy do Kommissji Rzą: Sprawiedliwości, na dole, za nagrodą.

Magiel jeden lub dwa, w dobrym stanie będące, są do sprzedania przy rogu ulic Żurawiej i Brackiej pod Nrem 1588 w domu W. Nowakowskiego.

Phys-harmonika z fabryki Alexandra w Paryżu, o 12tu głosach, mogąca być użytą zamiast organów do Kościoła, jest do odstąpienia za umiarkowaną cenę, w domu Liedtkego, przy ulicy Granicznej Nr 970, na 2m piętrze na prawo ze wschodów; widzieć ją można każdodziennie, od godziny 3ej do 5ej po południu.

Łososia wędzonego i marynowanego Elbląskiego, Minogów Elbląskich, Śledzi Holenderskich tłustych, w całych, pół i ćwierć baryłkach; **Sera** Szwajcarskiego, Holenderskiego, Chester, Rochefort, Neuschatelskiego, Limburgskiego, zielonego (Kreuter käze); **Sardynek** w oliwie z Nantes; Sardeli Holenderskich; Oliwy najprzedniejszej w butelkach oryginalnych z Lucci, otrzymał świeży transport handel Win i Korzeni Piotra Kędzierzawskiego, przy ulicy Długiej pod Nr 587, wprost domu zwanego Lasockie. — Tamże nadszedł świeży transport **Sielaw** Augustowskich, i w takowe przez cały ciąg Postu zaopatrywany będzie, po cenach przystępnych.



Wczoraj około 3ej po południu, wybiegła mała **Suczka**, biała, w czarne łatki, pół roku mająca. Uprasza się bardzo łaskawego Znalazcę, o odniesienie tejże do domu daw: Jenerała Ożarowskiego, Nr 1252, na rogu ulic Wareckiej i Nowego-Światu, na 2e piętro, na głównych schodach drzwi środkowe, za co otrzyma sowitą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 6.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 1szy raz Kom: *Skąpiec*.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w pałacu Kossowskich, przyjemna Muzyczka grać będzie; a na żądanie P. Rozbicki, zagra ulubioną Polkę „Kukkuryku."— Tamże Bajki, Śpiewy i nową Komedję Straszydła, dostać można.

Galerja Obrazów olejnych, składająca się z **300** exemplarzy Szkoły Włoskiej, której nabywać można za cenę umiarkowaną, okazywana jest codziennie od godz: 10 z rana do 4ej po południu, w pałacu Skwarcowa, przy Saskim placu, w lewym pawilonie, idąc od Ogrodu Saskiego, na 2m piętrze; oraz **Obraz** olejny słynnego Artysty-Malarza Schiavoni z Wenecji, przedstawiający pierwszą Chrześcjankę modlącą się, w zachwycie religijnym, przy lampie i xiężycu. Obraz ten, okazywany w Stołecznych Miastach, wszędzie zjednał sobie dobre przyjęcie. Cena za wejście od Osoby po kop: 30 i na ubogich k. $2^1/_2$.— Albert *Wilczek*.

Zakład Gastronomiczny, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1302, pod ZŁOTYM WIEŃCEM, ma zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż oprócz doskonałego BAWARA, dostanie także **Śniadań, Obiadów** i **Kolacji**; a przez cały Post, w Środę, Piątek i Sobotę, będą i **Obiady** postne z 4ch potraw złożone po kop: 30; za wyborne jedzenia i rychłą usługę, zaręczam. — J. Krantz.

Do dzisiejszego Kurjera na Warszawę, dołącza się PROSPEKT na HISTORJĘ NATURALNĄ.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować 21 Lutego (5 Marca) 1857 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.